Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 200. Lwów, Piątek 28. sierpnia 1925 r. Rok XLIII.

CENA NUMERU 15 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł.,

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 32-19, w nocy 29-19. Telefon administracji 19. Konto PKO 140.561. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Upiorne widma przeszłości.

Lwów, 27 sierpnia.

(h) Warszawska Rada Związków Zawodowych uchwaliła, dla poparcia postulatów strajkujących metalowców, ogłosić z dniem 28 bm. rozpoczęcie **strajku generalnego** w stolicy. O ile więc do jutra nie dojdzie do uzgodnienia postulatów pracowników zawodu metalurgicznego ze stanowiskiem przemysłowców, stoimy **przed brzemiennym w skutkach wypadkiem zupełnego zamarcia życia robotniczego w stolicy.**

Równocześnie ze strony rządu robione są najofiarniejsze wysiłki w kierunku **ustabilizowania zachwianego kursu złotego** oraz ochrony naszego życia gospodarczego i mienia ogółu obywateli **przed nieszczęściem dewaluacji naszego pieniądza.**

Zdaje się, że nie potrzeba długich wywodów na to, aby udowodnić **łączność**, która zachodzić musi **między niekorzystnym stanem naszej waluty, a tego rodzaju wydarzeniami**, jak proklamacje generalnych strajków.

Pomijając już **psychiczny wpływ** takich wiadomości **na giełdy całego świata**, co nie jest wcale rzeczą małej wagi, narzuca się wprost ów ścisły **związek między akcją, podjętą przez strajkujących metalowców, a najbardziej podstawową przyczyną niekorzystnego stanu naszej waluty,** jaką jest bierność naszego bilansu handlowego.

Z czego się owa bierność wywodzi? Rzecz prosta, że z tego, iż nie potrafimy — wskutek wysokich kosztów — produkować cokolwiek na eksport. Po za produktami rolnymi i częściowo kopalnianymi, nie możemy niczego eksportować albowiem **przemysł nasz niezdolny jest do jakiejkolwiek konkurencji z zagranicą.**

Postulaty robotników metalurgicznych, idące w kierunku dalszej znacznej podwyżki **zarobków i tak już przekraczających niejednokrotnie marzenia przeciętnego pracownika umysłowego, są niczem innem**, jak krokiem zmierzającym **ku nawrotowi owego nieszczęsnego systemu gospodarczego z przed kilku laty**, którego cechą był **wyścig między drożyzną a dewaluacją.**

Czy przewódcy ruchu zawodowego, nie wahający się proklamować strajk w najniekorzystniejszym dla Państwa momencie, nie zdają sobie jednak sprawy z tego, iż **ofiarą takiego systemu w pierwszym rzędzie padnie ludność pracująca.**

W wyścigu drożyzny i dewaluacji, wzrost zarobków robotniczych musiałby — z natury rzeczy — stale pozostawać w tyle, co w konsekwencji pociągnąć by musiało za sobą **nędzę tak pracowników umysłowych, jak i fizycznych.**

Czy wobec takiej perspektywy przyszłości warto wkraczać na drogę generalnych strajków, nad tem niechajby zastanowili się przewódcy mas robotniczych.

10 miljonów dolarów na wzmocnienie kursu złotego.

Wiedeń, 26. 8. (PAT.). „Neue Fr. Presse" z Waszyngtonu: **Z kół finansowych donoszą, że Federal Reserve Bank udzielił Polsce kredytu w złocie 10 miljonów dol. Jako zabezpieczenie ma służyć zdeponowanie złota w wysokości 10.5 milj. Transakcja ta pomyślana jest jako kredyt celem wzmocnienia kursu złotego.** Dziennik zamieszcza do tej depeszy uwagę wiedeńskich kół bankowych, które oświadczają, że w formie powyższej **depesza ta nie jest trafna. W ostatnim czasie rokował rząd polski ze Szwajcarją o kredyt 4 milj. dolarów**, możliwem więc jest, że między tymi dwoma wiadomościami istnieje jakiś związek.

——xoox——

Rozstrzygnięcie sporu polsko-niemieck.

przez międzynarodowy trybunał rozjemczy na niekorzyść Polski.

Haga, 26. 8. (Tel. wł.). W wielkiej sali pałacu sprawiedliwości ogłoszona dziś została decyzja pełnego międzynarodowego Trybunału rozjemczego w formalnej sprawie kompetencji Trybunału co do sporu polsko - niemieckiego, dotyczącego **fabryki w Chorzowie i wywłaszczenia 12 wielkich niemieckich posiadaczy ziemskich** w województwie śląskiem. Decyzja obejmuje 30 stronic wywodów prawniczych i **uznaje kompetencję międzynarodowego Trybunału sprawiedliwości.** Trybunał zastrzegł, że wyrok nie przesądza w niczem stanowiska jego co do meritum sprawy, który rozważany być musi w osobnej rozprawie i polecił prezydjum ustalenie związanych z nią terminów.

—o—

Motywy polskie zostały odrzucone.

Haga, 26. 8. (PAT.). Przedstawiciel polski Roztworowski, nie mogąc się zgodzić z decyzją Międzynarodowego Trybunału sprawiedliwości w sprawie uznania **kompetencji do merytorycznego załatwienia** sporu polsko-niemieckiego, przedstawił motywy uzasadniające jego odmienne stanowisko. **Trybunał nie przyznał słuszności** niektórym motywom.

Dnia 23 sierpnia 1925 odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Lwowskiej Spółki Wydawniczej we Lwowie. Niniejszem podajemy do wiadomości, że powyższe Nadzwyczajne Zebranie: 1. wybrało w miejsce dawnego Zarządu nowy Zarząd w osobach inż. Wlassicsa i dr. Koniecznego. 2. ..... 3. że Walne Zebranie stwierdziło na podstawie sprawozdania przedstawionego przez kierownika administracji, p. Mikołaja Michalskiego, a zaakceptowanego przez zawiadowcę p. Kazimierza Mahlera, że dnia 1 sierpnia br. pasywa Spółki wynosiły około 94.000 zł., zaś aktywa około 20.000 zł. i że Spółka posiada dziś zaprotestowanych weksli na około 7.000 zł. Punkt 2 i 3 przytoczono tu dosłownie z wypisu aktu notarjalnego. Przed powzięciem konkretnej decyzji podpisany Zarząd zaprasza niniejszem wierzycieli Spółki, aby w interesie swoim i Spółki zechcieli pofatygować się osobiście lub wysłać upoważnionego do stanowczej decyzji delegata na **Zebranie wierzycieli**, które odbędzie się dnia 28 sierpnia 1925 o godz. 4 popołudniu w lokalu Spółki. Z poważaniem Lwowska Spółka Wydawnicza we Lwowie. Dr. Konieczny mp. Inż. Wlassics mp.

Nie będzie strajku generalnego w Warszawie.

Robotnicy metalowi otrzymali 10 procent podwyżki.

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł.). Wskutek usilnych starań rządu oraz **nacisku opinji publicznej na Lewiatana metalowego, groźba strajku generalnego w Warszawie została usunięta.** — W wyniku całodziennych rokowań robotnicy metalowi otrzymali 10% podwyżki płac. **Celem ostatecznego załatwienia zatargu została wybrana komisja, złożona z trzech ministrów**, a to ministra pracy, przemysłu i handlu, oraz **ministra spraw wojskowych jako superarbitra.** Robotnicy metalowi **wracają dziś do pracy.**

——oo——

PREMJER GRABSKI ZACHOROWAŁ.

Warszawa. (Tel. wł.). Dzienniki donoszą, że premjer Grabski zachorował i skutkiem tego dziś nie urzędował w min. skarbu. Choroba ta musiała być wynikiem zawcześnie przerwanej kuracji. Premjer **cierpi na silne ataki reumatyczne.**

——oo——

10 TURYSTÓW ZOSTAŁO ZASYPANYCH W GROCIE.

Medjolan, 26. 8. (PAT.). Juljski klub alpejski z Tryjestu otrzymał wczoraj zawiadomienie, że **w grocie podziemnej w miejscowości Pinguente w Istrji** 10 wycieczkowców zostało zasypanych. Turyści zwiedzali grotę głębokości przeszło 430 metrów.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 26 sierpnia: w Krakowie 6.00 — 610 zł.; wyznaczony przez komisję we Lwowie 6.10 zł.; w wolnym obrocie we Lwowie 6.25 zł.; w Warszawie 5.90 — 610 zł.

Zurych urzędowy. Warszawa 88.00. N. Jork 5.16. Londyn 25.07. Paryż 24.13. Wiedeń 72.67. Praga 15.295. Włochy 19.28. Belgja 23.40. Budapeszt 72.55. Sofja 3.725. Holandja 207.90. Oslo 99.00. Kopenhaga 124.50. Sztokholm 138.65. Hiszpanja 74.30. Bukareszt 2.58 i pięć ósmych. Berlin 122.80. Belgrad 9.22.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 16.80. Londyn 4.8575. Paryż 4.69. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 3.7175. Belgja 4.535. Budapeszt 14.14. Szwajcarja 19.38. Sofja 0.74. Holandja 40.28. Oslo 19.20. Kopenhaga 24.01. Sztokholm 26.87. Hiszpanja 14.41. Bukareszt 0.5075. Berlin 23.81. Belgrad 1.79.

V Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie od 5 do 15 września 1925 r.

Głosy prasy.

Polska a „sprawa czarnomorska“. — Recepta socjalistyczna na sanację waluty. — Źródła bolszewizmu.

Lwów, 27 sierpnia.

(h) Nawiązując do zapowiedzianej wizyty floty wojennej sowieckiej w portach śródziemnomorskich „**Kurjer Polski**“ stwierdza, że równocześnie z tem wypłynie **na teren polityki światowej** sprawa Czarnego Morza, Konstantynopola i cieśnin. Nie może to być obojętnem Polsce, gdyż

„...nie wolno o tem zapominać, że **Polska jest nietylko państwem bałtyckiem, ale i czarnomorskiem,** jeżeli nie w geograficznem, to geopolitycznem, jeżeli nie w geopolitycznem — to politycznem tego słowa znaczeniu. **Czarnomorskiem naszem wybrzeżem są: lozański traktat przyjaźni z Turcją, ryski traktat pokoju z Rosją, bukaresztański traktat sojuszu z Rumunją;** każdy z tych instrumentów dyplomatycznych — ale już zwłaszcza ostatni — wprowadza naszą politykę zagraniczną w samo centrum problemu kwadratury koła, któremu na imię: **sprawa czarnomorska.** Już cztery przeszło lata minęły od dnia zawarcia „przymierza odpornego“ polsko-rumuńskiego, pierwszego i ostatniego — w świetle ścisłej definicji dyplomatycznej — naszego sojuszu odpornego tak łudząco podobnego formą i treścią, przyczyną i celem — ale nie trwałością! — do przymierza austrjacko-rumuńskiego z czasu po kongresie berlińskim. Od dnia 3 marca 1921 **r. rozszerzył się z konieczności krąg zainteresowań politycznych polskich** na ów tajemniczy i bezprzymiotnikowy „wschód“, od którego **napad na Rumunję** w myśl artykułu pierwszego o konwencji **stanowi casus belli dla Polski...**“

W „sprawie czarnomorskiej“ spotykają się sprzeczne interesa dwóch potęg Anglji i Rosji. Obecny status, ustalony traktatem pokojowym w Lozannie, nikogo nie zadawala:

„...Wielkie morskie mocarstwa anglo-saskie, które „rządzą falami“, żądają wolności przejazdu **bez zastrzeżeń i ograniczeń.** Turcja godzi się chętnie na spensjonowanie jej jako strażnika z nad Bosforu, ale boleśnie odczuwa ograniczenie suwerenności narodowej przez konwencję.

Rumunja w obawie przed zakneblowaniem Morza Czarnego przez Moskwę domaga się jak najenergiczniej rozszerzenia wolności mórz na cieśniny. **Rosja,** jak wiadomo z historji, **uprawia dwojaką politykę cieśninową: żąda zamknięcia cieśnin — kiedy jest słaba i defenzywna, a otwarcia ich — kiedy jest silna i ofenzywna.**

Czy w tych warunkach wjazd nowej eskadry sowieckiej na Morze Czarne — w chwili, gdy zabiega się o stworzenie z Konstantynopola Genewy Europejskiego Południowego Wschodu — nie będzie **wstawieniem kija w czarnomorskie wężowisko sprzecznych interesów i idei?...**

„Naprzód“ widzi przyczynę obecnej niepomyślnej sytuacji walutowej **w zbyt wysokich kosztach utrzymania administracji państwowej** i dochodzi do wniosku, że trzeba **zredukować cyfrę wojska** stałego w czasie pokoju:

„...Wytwarza się **błędne koło,** w którem gubi się sanacja... Z żelazną koniecznością występuje przed oczy prawda, **że** jądro istotne zagadnienia nie da się ominąć, że aby ratować państwo, **trzeba zredukować to, co najwięcej pochłania pieniędzy.** Powiedzmy śmiało: **Zredukować trzeba armję. Siła obronna Polski powinna zostać niewzruszona.** Więc nie należy redukować korpusu oficerskiego. **Nie należy redukować ani szkolnictwa wojskowego, ani zakładów wojskowych, ani technicznych urządzeń armji, przeciwnie, należy je rozwijać,** aby odpowiadały w zupełności nowoczesnym wymaganiom. Ale **należy zredukować kontyngent armji na stopie pokojowej. 300.000 żołnierzy w czasie pokoju to liczba niepotrzebnie nadmierna.** Żadne państwo nie posiada na stopie pokojowej tak olbrzymiej armji i Polska nie jest w stanie udźwigać ciężaru utrzymania takiej liczby wojska stałego. Jako kadry wystarczy najzupełniej 100.000 żołnierzy, **200.000 można zupełnie spokojnie zredukować.** W miejsce zredukowanych należy wprowadzić instytucję, która istniała w przedwojennej Austrji pod nazwą **„rezerwy zapasowej“,** to znaczy **8-tygodniowe wyszkolenie wojskowe wszystkich zdolnych do** noszenia broni.

„Naprzód“ zupełnie pomija kwestję biernego bilansu handlowego, polityki walutowej Banku Polskiego i cały nasz zawikłany problem gospodarczy.

W artykule pt. „Bolszewizm w Anglji“ przedstawia „Gazeta Warszawska“ przebieg wypadków w czasie **ostatniego strajku węglowego,** kiedy to rząd angielski skapitulował pod terrorem związków zawodowych z jednej, a naciskiem przemysłowców z drugiej strony. Oczywiście „Gazeta Warszawska“ potępia ten pierwszy czynnik:

„...Rząd konserwatywny w ten piątek znalazł się w sytuacji, że następnego dnia koleje angielskie miały zaprzestać przewozu węgla nagromadzonego w kopalniach, a to, aby poprzeć burzliwy strajk górników.

W piątek o północy **rząd angielski zaofiarował 10 miljonów funtów szterlingów na zwyżkę zarobków górniczych ze skarbu państwa, to znaczy z kieszeni społeczeństwa.**

Była to **konieczność,** którą uznał i stwierdził parlament. Ale jednocześnie był ten czyn rządu **ostro krytykowany przez większość społeczeństwa,** nawet przez stronnictwo rządowe oraz liberałów, mimo, że subsydjum miało być wpłacone do kas przemysłowców. Albowiem był on **kapitulacją rządu i społeczeństwa wobec teroru związków zawodowych...**“

Uwagi te, pomijając ich stronniczość w przypisywaniu nieustępliwości tylko jednej ze stron walczących, są obecnie **bardzo aktualne** ze względu na zapowiedziany na 28 bm. generalny strajk w Warszawie. Oby i u nas zatarg między przemysłowcami a robotnikami metalowymi nie został zlikwidowany uszczupleniem funduszów państwowych tj. kosztem społeczeństwa.

Narady polsko-litewskie w świetle sowieckiej prasy.

Zaniepokojenie w ros. kołach dyplomatycznych.

(Korespondencja „Kurjera Lw.“).

Moskwa, 24 sierpnia.

Wiadomość o polsko-litewskich naradach, mających nastąpić w najbliższych dniach, **wywołała w moskiewskich kołach** dyplomatycznych znaczne poruszenie, a nawet **pewne zaniepokojenie** i konsternację.

W kołach tych utrzymują bowiem, że z chwilą porozumienia polsko-litewskiego, nawet w wypadku, gdy początkowo obejmuje ono jedynie sprawy ściśle — gospodarcze, **Litwa niezwłocznie wyjdzie z pod politycznych wpływów sowieckich,** a raczej zajmie **stanowisko, bardziej przychylne wobec Polski.** Zaznaczają również, że ugoda polsko-litewska najprawdopodobniej z biegiem czasu doprowadzi **do definitywnego zawarcia sojuszu wszystkich państw bałtyckich i Polski, a więc zawiera w sobie poważne niebezpieczeństwo utworzenia na Bałtyku potężnego bloku, ostrzem swem zwróconego przeciw Sowietom (?)**

Prasa sowiecka z naciskiem zaznacza, że wszystkie te najnowsze kombinacje dyplomatyczne są **„przedsięwzięciem angielskiem“,** a dążeniem do zamknięcia łańcucha izolacyjnego około sowietów.

Charakterystyczne, że wiadomość **o oczekiwanych rokowaniach polsko-litewskich podał** naczelny organ rządu moskiewskiego „Izwiestja“ o kilka dni **wcześniej, niż nasza prasa,** zaznaczając przytem, że inicjatorem tych pertraktacji, jako przedstawiciel rządu polskiego był **gen. Babiański,** który miał w związku z tą inicjatywą odbyć dłuższe narady z litewskim premierem oraz ministrem spraw zagranicznych Czarneckisem, w jakim celu urządzone było spotkanie się tych osób w uzdrowisku Polengen.

W dalszym ciągu pismo to donosi, że **rząd litewski** zasadniczo **się zgodził na znaczne ustępstwa na korzyść Polski** w sprawie spławu budulca na Niemnie pod warunkiem wzajemności, tj. że i **Polska** ze swej **strony poczyni** znaczne **ułatwienia dla eksportu litewskiego.**

Załatwienie sprawy **spławu na Niemnie** ma, — zdaniem czynników sowieckich, również **olbrzymie znaczenie dla Rosji,** gdyż, wedle jednego z punktów traktatu ryskiego, **sowietom przysługuje prawo** spławu z Rosji po odcinkach Niemna, przechodzących przez terytorjum polskie. Gdy rząd sowiecki tamtego roku zwrócił się z notą do rządu polskiego, domagając się umożliwienia mu korzystania z prawa spławu tranzytowego, co ma doniosłe znaczenie dla całego eksportu rosyjskiego, **rząd polski powołał się na przeszkody, spowodowane stanowiskiem Litwy.** Obecnie zaś, gdy rozstrzygnięcie tego uzasadnienia ma nastąpić w drodze porozumienia polsko-litewsk. przeszkody te zostaną usunięte, a **rząd sowiecki wysuwa sprawę realizacji prawa spławu tranzytowego,** wynikającego z klauzuli traktatu ryskiego.

———x ox———

Nieporozumienie angielsko-francuskie.

Z powodu długów.

Paryż, 26. 8. (PAT). Komentując spotkanie Caillaux z Churchilem w Londynie, wyrażają dzienniki przekonanie, że dojście do definitywnego porozumienia francusko - angielskiego w chwili obecnej **jest mało prawdopodobne.** Sprawy bieżące nie stanowią **nic więcej, jak pożyteczny początek.** Nieporozumienie — zdaniem dzienników — polega na tem, iż Anglja w chwili obecnej **nie jest zdecydowana** akceptować częściowej spłaty długów francuskich z kwot, pochodzących z opłat, dokonywanych wedle planu Davesa.

Dzienniki wyrażają zdziwienie z tego powodu, gdyż **Anglja właśnie nalega na Francję** o uznanie wymienionego wyżej planu Davesa.

„Journal“ ocenia sytuację jako wysoce paradoksalną z tego względu, że Francja — zdaniem dziennika — zmuszona jest **wzbudzać zaufanie Anglji w skuteczność planu Davesa,** którego autorem w dużej mierze jest **sama Anglja.** — **„Excelsior“** sądzi, że nieufność angielska nie stanowi dobrej wróżby co do sumienności wykonania przez Rzeszę planu Davesa. Dziennik stwierdza, że **opóźnienie definitywnego porozumienia** angielsko-francuskiego **o 6 miesięcy,** a nawet o rok, będzie dla sprawy mniej szkodliwe, aniżeli obciążenie już dzisiaj Francji zobowiązaniami, którychby ona **dotrzymać nie mogła.**

———x ox———

Ameryka obawia się o swoje wierzytelności we Francji.

Waszyngton, 26. 8. (PAT). Unit. Press. Tut. koła polityczne śledzą z wielką uwagą rokowania Caillaux w Londynie. Oczekują ostrej opozycji w parlamencie francuskim, bez względu na wynik rokowań londyńskich. **Nie jest wykluczony upadek gabinetu francuskiego,** co opóźniłoby francusko - amerykańskie rokowania w sprawie długu na czas nieograniczony. Sądzą, że umowa między Francją a Anglją, jakakolwiek ona będzie, wpłynie niepomyślnie na rokowania amerykańsko - francuskie, ponieważ **ona zmniejszy zdolność płatniczą Francji.** Stany Zjednoczone domagają się nietylko równego traktowania z Anglją, lecz jeszcze większej zapłaty, ponieważ były one **uczestnikiem wojny, a nie sprzymierzeńcem.**

Paryż, 26. 8. (PAT). „Matin“ donosi z Londynu, że Hughton poinformował prywatnie Caillaux, iż **komisja amerykańska dla konsolidacji długów** oczekuje od Francji rocznych spłat długu francuskiego w wysokości **3 i pół % całego długu** francuskiego wobec Stanów Zjedn.

——oo——

Pod znakiem czasu.

BEZROBOCIE I BRAK SIŁ.

Lwów, 27 sierpnia.

Jedną z największych klęsk dzisiejszego dnia jest **bezrobocie.** Odczuwać się ono daje we wszystkich dziedzinach życia — w pracy fizycznej i umysłowej, w handlu, we wszystkich działach techniki, w biurach i fabrykach. **Mnóstwo ludzi jest bez zajęcia,** bez środków do życia i nie wie, co ze sobą zrobić.

A jednak jest **dziedzina, w której** zauważyć można **objawy wprost przeciwne.** Codziennie w dziennikach pojawia się **mnóstwo ogłoszeń** o wolnych posadach profesorów, nauczycieli, dyrektorów szkół i gimnazjów. Poszukuje się polonistów, przyrodników, matematyków i specjalitów wszelkich innych przedmiotów.

Znaczy to, że pedagogów, zwłaszcza **nauczycieli szkół średnich** mamy za mało, a potrzebuje ich nie tylko Królestwo, które jest wogóle bardzo ubogie pod tym względem, ale i Małopolska.

Może to być wskazówką dla młodzieży, wstępującej na studja uniwersyteckie.

M. H.

——oo——

Propaganda samowystarczalności państwa w szkołach.

Lwów, 27 sierpnia.

Ministerstwo W. R. i O. P. rozesłało do kuratorjów okręgów szkolnych, dyrekcji wszystkich szkół i nauczycielstwa **okólnik,** w którym **poleca pouczyć młodzież o konieczności współdziałania** całego społeczeństwa w ugruntowaniu podstaw ekonomicznych państwa.

Wzywa zatem ministerstwo nauczycieli, aby propagowali wśród młodzieży szkolnej oszczędność i dali jej poznać niebezpieczeństwo wywozu waluty polskiej zagranicę, oraz znaczenie samowystarczalności ekonomicznej Polski.

Należy objaśnić młodzież o ważności popierania rodzimego przemysłu i dać wskazówki, jakie fabryki w państwie zaspokajają potrzeby młodzieży szkolnej, przyczem wziąć należy pod uwagę nietylko książki i materjały piśmienne, ale i ubranie, bieliznę i zabawki.

Jak Lwów żyje i pracuje.

Lwów, 27 sierpnia.

Od jutra „Kurjer Lwowski" rozpoczyna, pod powyższym nagłówkiem, drukowanie cyklu artykułów, **poświęconych odtworzeniu wnętrza Lwowa - miasta.**

Niestety, aż do odrazy powtarzane przysłowie z tem gamiącem zakończeniem: „...sami nie wiecie, co posiadacie", trzebaby było przy tej sposobności jeszcze raz powtórzyć...

Współczesny mieszkaniec miasta tej wielkości co Lwów, wiecznie pochłonięty w wirze swoich najrozmaitszych spraw codziennych, **mknący przez ulicę, a nie widzący jej, korzystający z całego szeregu instytucji użyteczności publicznej, a nie znający ich,** a zasadniczo skazany na egzystencję, w wielkim, ruchliwym i skomplikowanym mechanizmie, składającym się na pojęcie „miasto" — **nic nie wie i nic nie widzi..**

Moje rodzinne miasto, „miasto mojej matki"...!

Przez chwilę nawet nie wątpimy, że kochasz, Czytelniku, swoje rodzinne miasto. Kochasz je, ot tak, prosto i serdecznie, nigdy się, zresztą, nad tem nie zastanawiałeś, nie analizowałeś. Bo i poco? Ma ono swoje przywary, swoje grzeszki, które Cię czasem oburzają; czasem mu złorzeczysz nawet... Ale... ale, gdyby ktoś chciał coś złego mu wyrządzić, podejść go, wówczas porywasz się, bijesz, sieczesz, mordujesz a gdy trzeba, giniesz...

W pojęciu „miłość Ojczyzny" zamyka się, między innemi, miłość Twa ku rodzinnemu miastu.

Dziś, gdy losy nasze bohaterskie są już historją, wdzięczni jesteśmy swemu miastu, i z wdzięczności postanawiamy go poznać.

Bo ile Lwów ma mieszkańców, jaki obszar, ile domów, ulic, gdzie co i od kiedy stoi — to mniej więcej, wiemy...

Ale **nie wiemy, jak żyje,** nie dostrzegamy, **że miasto składa się z wielu komórek żyjących** autonomicznie i dających żyć miastu; że współczesne miasto to, jak wyżej napisano, niezwykle skomplikowany, ruchliwy mechanizm, nieznany przez nas.

Życie wielkich instytucji użyteczności publicznej, które niby w zwierciadle odbijają obraz życia społeczności miasta — **stanie się tematem wspomnianego cyklu artykułów „Kurjera Lwowskiego".**

W. P.

——xo ox——

Zmniejszenie poborów urzędniczych we wrześniu.

Warszawa. (Tel. wł.). Mnożna dla poborów urzędniczych **na miesiąc wrzesień** została ustalona w wysokości 42 groszy za punkt. Mnożna w sierpniu wynosiła 43.

——x ox——

Redukcja godzin materjału naukowego w szkołach średnich.

Lwów, 27 sierpnia.

Minister oświaty Grabski, przeprowadzając reformę programów szkolnych, zarządził także w wyższych gimnazjach redukcję materjału nauki. Liczba lekcyj i zajęć praktycznych została **w 4, 5 i 6 klasie wszystkich typów szkolnych** zmniejszoną tygodniowo z 33 względnie 34 na 31 godzin, a w klasach 7 i 8 humanistycznego i klasycznego typu na 33 (z 34), a matematyczno - przyrodniczego na 32 godzin. **W programie języka polskiego** skreślono w klasie 8 lekturę Libelta, Cieszkowskiego i Trentowskiego. Przy historji ulega redukcji nauka źródeł, podstawę nauki w klasach 5 do 7 stanowią dzieje Polski z uwzględnieniem zasadniczych wypadków z historji powszechnej. Dział matematyczny, a zwłaszcza **geometrja wykreślna i analityka zostaną znacznie ograniczone.** Ulegną też redukcji godziny fizyki i chemji. — Zmiany w klasach niższych podaliśmy onegdaj.

Z Magistratu.

Nowe dorożki automobilowe. — Ruch handlowy. — Czystość miasta.

Lwów, 27 sierpnia.

(*) **Sekcja IV** Rady miejskiej uchwaliła przyznać jedenastu petentom koncesję na dorożki automobilowe w **ogólnej liczbie 41.** Jeden z tych przedsiębiorców, wniósł podanie o koncesję aż na 14 dorożek automobilowych. Warunkiem udzielenia koncesji jest zakupienie taksometru.

Zwrócono się do IX departamentu magistratu, aby polecił kontrolorom targowym ściśle przestrzeganie czystości wag i naczyń na placach targowych, zwłaszcza na pl. Unji Brzeskiej i św. Antoniego.

Postanowiono też zaradzić wytwarzaniu się wielkiej ilości kurzu na ul. Brajerowskiej (szkoda, że tylko na tej jednej!)

Podatek od koni i samochodów.

(*) **Sekcja II** (finansowa) Rady miejskiej uchwaliła onegdaj podwyższyć o 100 prc. opłaty gminne od koni i samochodów, a mianowicie: od samochodów osobowych na 12 zł., od motocyklów dwukołowych 24 zł., trzykołowych 32 zł., od karety i powozu jednokonnego 48 zł., parokonnego 64 zł., od innych ekwipaży jednokonnych 24 zł., parokonnych 32 zł., od konia do obsługi ekwipaży lub wierzchowca 12 zł.

Taryfę za zużycie dróg i bruków podwyższono w następujący sposób: od samochodu ciężarowego na kołach gumowych od siły 1 konia 6 zł., na kołach gumowych i żelaznych lub tylko żelaznych 16 zł., od koni i mułów roboczych 6 zł., od dorożki jednokonnej 10 zł., dwukonnej 12 zł., od dorożki automobilowej od siły 1 konia 4 zł., od wozu ciężarowego jednokonnego 36 zł., **dwukonnego 100 zł.,** od wozu meblowego 100 zł.

Opłaty, jeśli zostaną zatwierdzone przez Radę delegatów, obowiązują od 1 lipca br.

Nadto powzięła sekcja szereg uchwał, **w sprawie zamiany gruntów i regulacji miasta.**

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 28. 8. 25.

LIST Z PARYŻA

(Korespondencja "Kurjera Lwowskiego").

Paryż w sierpniu.

Paryż wychowuje zmysły. Rozszerza zakres ich działania. Przekształca je w ten sposób, że stają się zdolne do przyjmowania całości, na widok oderwanego szczęścia dotwarzają sobie spontanicznie resztę i tło. Odkrywamy w wnętrzu naszem niespodziewanie szeroko rozbudowane gościńce, pogodną i mądrą przestrzenność.

Z punktu widzenia filozofji działa w nas sprawnie owa boska zasada przyczynowości, która pod działaniem utajonej tęsknoty rzeczy, sprzęga i wiąże skutek z przyczyną. **Paryż jest artystyczną realizacją prawa doboru.**

W okolicach Notre-Dame, w porannych oparach Sekwany, ulica Rivoli bierze swój początek. Musuje rozpylonem złotem i lekkiemi, mlecznemi obłokami, wznosi się ponad Hotel de Ville. Rozpychają je wielkie domy towarowe. W pewnem miejscu ulica leży na dachach, jej esteryczne odbicie odrywa się od materji, którą drą i tłuką automobile i kroki przechodniów. Tam gdzie graniczy z bulwarem Strastouro zmienia się w obłąkany wir, w diabelską karuzelę, mija Palais-Royal, zdyszana i krzycząca i dopiero obok Luwru trochę przycicha. **Można już uchwycić jej głęboki, gorący rytm.** Przechodząc obok ogrodu Tuilleries oddycha już szerzej i odtąd bieg jej jest coraz bardziej zamyślony. Wyczuwa się poezję jej kroków, gdy na chwilę się rozleje najradośniejszym nadmiarem po placu Concorde. Przesyca jasnym błękitem i złotem zdrowe i radosne płuca miasta. Cóż mówić o jej dalszej gonitwie, gdy wpłatana w drzewa **Elizejskich Pól,** niepodobna już do siebie, nieziemska prawie, kołysząc się, przedziera **Łuk Triumfalny,** by runąć na trawniki Bulońskiego Lasku? Trzeba w sobie przeżyć architekturę, malarstwo i muzykę tej drogi ulicy paryskiej, aby odczuć boską pracę miasta i zrozumieć wiązadła owej irracjonalności, która jest przesiąknięta. W żadnem innem mieście niema tak pogodnego rozmieszczenia rzeczy, takiego mądrego dystansu między jedną częścią a drugą. **Paryż jest miastem wielkiego oddalenia.**

Fioletowe spięcia Paryża wcieliły się pewnego dnia w najbardziej olśniewającą pionową: w wieżę Eiffel. Można na niej odcyfrować dzieje miasta i najczulsze jego drgnienia. Czterema chwytami wsysa się w ziemię poprzez asfalt, żelazo i szkło. Napięcie tego ruchu: drapieżność pierwszej kondygnacji. Nad brukiem odzyskiwa spokój ale lśnią na niej jeszcze światła domów i latarni. Na drugiej kondygnacji nasycona jest bronzem i rudym błękitem. Smukleje. Wciąż rośnie jaśniejsza i czystsza i tam, gdzie prześciga domy, różowieje, na równi z wieżami kościołów, nabiera srebrnego połysku i prawie już nierealna dotyka rąbków chmur. Iwan Goll mówi, że wiatr na niej gra jak na flecie. Słyszy się ją wieczorem także jak szumiącą trzcinę. **Wieża Eiffel jest zamyśleniem Paryża.**

Na tle architektury paryskiej rozumie się lepiej język francuski i tajemnicę jego stylu. Gdzież można lepiej skandować wiersze Samaine'a, jeśli nie wzdłuż Pól Elizejskich? Tylko tam się wyczuwa ich pobożny, zrezygnowany oddech. Nic tak nie napawa smutkiem, jak **widok rzeczy skończonych.** A wydłużone w nieskończoność perspektywy, czy mogą więcej podniecać niż zamyśleć? Harmonijna budowa wiersza tak samo zasmuca jak to, co głęboko w niej leży ukryte i do czego wiersz ostatecznie dąży: jak cisza. I tam właśnie, gdzie codzienna, żarliwa praca miasta ustaje, wszystko jest tak rozbudowywane, aby wywołać największe natężenie ciszy. Te części miasta pomagają niekiedy centrum, przytłumiają go uśmiechem bezcelowości.

Najsmutniej jest takim ludziom w Paryżu, którzy znajdują się na marginesie i niczem własnem nie zasilają motorów miasta. Jest dużo smutku wygnańców zmuszonych do współżycia wbrew własnej woli. Trzeba zróść się z korzeniami, z płodną korą Paryża, by mieć go we krwi. Ale najczęściej uderza tylko do głowy. Prawie wszyscy emigranci na to chorują.

Paryż jest orłem Prometeusza, dobrze spętanego. Płacimy mu hojnie za nasze sny dziecińswa.

B. Dan.

——oo——

Ciężkie położenie żupy solnej w Lacku.

(Od naszego korespondenta).

Dobromil, 26 sierpnia.

Dowiadujemy się, że saliny w Lacku, które do niedawna jeszcze znajdowały się **w stanie wzorowym,** przechodzą od dłuższego czasu ciężkie przesilenie.

Produkcja znacznie podupadła. — Personel robotniczy został już silnie zredukowany i należy się liczyć **z dalszemi redukcjami sił i dni roboczych.** Zasada samowystarczalności, jako ideał równowagi gospodarczej w przedsiębiorstwach państwowych, do których należy także żupa w Lacku, jest **nie do utrzymania.**

Powolny upadek tej pięknej placówki działa bardzo deprymująco na ludność Dobromila, który się słusznie szczycił saliną lacką, zawdzięczając jej niejedno pod względem rozwoju.

——xo ox——

Ukraińcy znoszą bojkot polskich uczelni.

Lwów, 27 sierpnia.

(b) W związku z uchwałami **kongresu studentów ukraińskich,** dotyczącemi likwidacji t. zw. tajnych uczelni ukraińskich oraz **zniesienia bojkotu polskich uczelni państwowych, spodziewany** jest w jesieni br. **liczny napływ studentów ukraińców na uniwersytet lwowski.** Prócz studentów, którzy uczęszczali na te tajne uniwersytety, zamierza przenieść się na studia do Lwowa poważna grupa studentów ukr., przebywających na emigracji przeważnie w Czechosłowacji.

——xox——

Odpowiedź francuska na notę niemiecką.

Zaproszenie Niemców do rokowań w sprawie bezpieczeństwa.

Berlin, 26. 8. (PAT.). Wręczona w poniedziałek ministrowi Stresemanowi odpowiedź francuska w sprawie bezpieczeństwa, stwierdza z zadowoleniem **możliwość porozumienia** i wyraża życzenie, aby porozumienie to wkrótce nastąpiło. Odpowiedź ogranicza się do omówienia trzech zasadniczych punktów, które poruszyła ostatnia nota niemiecka. Co do punktów, na które nota niemiecka nie odpowiedziała przypuszcza rząd francuski, iż rząd niemiecki zasadniczo je przyjmuje, zastrzegając sobie prawo rozpatrzenia szczegółów. **Odpowiedź Brianda dzieli się na trzy części.** Część pierwsza stwierdza z zadowoleniem, że rząd niemiecki nie zamyśla uzależniać podpisania paktu bezpieczeństwa bezpośrednio od wprowadzenia pewnych **zmian w traktacie pokojowym.**

W drugiej części odpowiedź podkreśla, że **wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów umożliwi im stawianie postulatów.**

Część trzecia omawia kwestję traktatów arbitrażowych. Rząd francuski powołuje się raz jeszcze na konieczność skrupulatnego poszanowania traktatów i zaprasza rząd niemiecki do prowadzenia na powyższej podstawie dalszych rokowań.

——oo——

ZGON MARSZAŁKA POLNEGO HÖTZENDORFA.

Wiedeń, 26. 8. (PAT). Dzienniki tutejsze zamieszczają obszerny artykuł z powodu śmierci Konrada Hötzendorfa. Jako **przyczynę śmierci** wymieniają lekarze **złośliwą anemję.** Hötzendorf pracował właśnie **nad ukończeniem 5 tomu swoich pamiętników,** dotyczących wojny światowej. Pojawi się on w druku w połowie października.

——xox——

Z kongresu sjonistycznego.

Wiedeń, 26. 8. (PAT). Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu kongresu sjonistycznego przedstawiciel radykalnej opozycji dr. Stricker zarzucił kierownictwu, że **postępowaniem swojem niszczy organizację sjonistyczną.** Odpowiedział mu na te zarzuty prezes komitetu wykonawczego, **Sokołow.** Dr. Ruppin, b. kierownik departamentu kolonizacyjnego Palestyny, podkreślił w swem przemówieniu **konieczność przyjaznego współżycia żydów z Arabami** w Palestynie. Powiedział on, że **Palestyna będzie państwem dwunarodowem.** Po tem przemówieniu kongres zamknął dyskusję generalną.

——xo ox——

Sowiety chcą nawiązać stosunki nauk. z Francją.

Paryż w sierpniu.

Łunaczarski, sowiecki minister oświaty przybył do Paryża celem odbycia konferencji z francuskim ministrem oświaty de Monzie w sprawie nawiązania stosunków między uczonymi francuskimi i rosyjskimi. **Łunaczarski** przed wojną przez szereg lat przebywał **jako korespondent** dzienników petersburskich.

——xox——

Wypożyczalnie podręczników szkolnych.

Drożyzna książki polskiej jest prawdziwą klęską młodzieży szkolnej, która w bardzo wielu wypadkach nie jest w możności nabycia podręczników szkolnych. Na sprawienie takich potrzeba kilkudziesięciu złotych. Skąd je wziąć?

W Warszawie zajęli się tem ludzie dobrej woli i starają się o założenie **bezpłatnych wypożyczalni** podręczników a jedno z pism zbiera na ten cel fundusze celem przyjścia z pomocą młodzieży szkolnej. Na pierwszy apel ofiarowała „Książnica-Atlas“ w Warszawie na ten cel 100 bonów po 5 zł. Niezawodnie za tym przykładem pójdą i inni księgarze i wydawcy.

Należałoby utworzyć i u nas przy **każdej szkole średniej taką wypożyczalnię** i uzyskać na ten cel subwencję od rządu i samorządu. Także i zamożniejsi rodzice przy wpisie składać powinni ofiary na takie wypożyczalnie. Bez książki uczyć się trudno, a wobec zmieniających się ciągle podręczników, biblioteki zakładów naszych nie dysponują żadnym zasobem.

Bolszewicy rozstrzelali 60 więźniów Polaków.

Warszawa. (Tel. wł.). „Kurjer Czerw.“ donosi z Mińska, że tamtejsze władze bolszewickie rozstrzelały 60 więźniów Polaków pod pretekstem **sprzyjania powstańcom białoruskim.** Prasa sowiecka podkreśla, że jest to **odwet za rozstrzelanie 3 warszawskich terorystów-komunistów.**

——xox——

Stracenie okrutnego atamana.

Kijów, w sierpniu.

Przed sądem w Konotopie stanął **herszt bandy zbójeckiej, ataman Berdickij,** który dawniej był burmistrzem Konotopu, a następnie komisarzem bolszewickim. W ostatnich czasach zorganizował bandę wojskowo wyszkoloną i uzbrojoną. Rozbijał też kasy wojskowe i **mordował dygnitarzy sowieckich.** Bandę jego nazywano „fakelszczykami“, gdyż używał podczas napadów rabunkowych **pochodni smolnych,** które rzucał na miasteczka i wsi. Banda jego grasowała na Ukrainie. Oskarżono Berdickiego o **165 morderstw** i gwałtów. Oprócz niego zasiadło na ławie oskarżonych 15 bandytów, należących do jego bandy. Wszystkich skazano na rozstrzelanie, a duży majątek Berdickiego, zdobyty na bandytyzmie, skonfiskowano.

——xox——

Przyczyny rozwodu Kemala Paszy.

Lwów, 27 sierpnia.

Wielkie zainteresowanie w świecie politycznym wywołała wiadomość o rozwodzie wszechpotężnego władcy Turcji Kemal Paszy z małżonką swoją, **piękną Latife Hanum, jedyną córką najbogatszego właściciela olbrzymich dóbr ziemskich w Turcji.** Czarująca Latife, której wdzięki i majątek były celem miłosnych westchnień wielu młodzieńców tureckich, wzgardziła wszystkimi i wybrała na męża urodziwego i mającego wielką przyszłość przed sobą Kemala Paszę.

Żyli po europejsku, przynajmniej w pierwszych czasach szczęśliwego — jak się zdawało — pożycia. Na balach, których przepych i wystawność stały się głośne w Paryżu, urocza gosposia występowała wprawdzie w tradycyjnym welonie tureckim, spowijającym koniec małego nosa, usteczka i brodę, ale równocześnie delikatna tkanina pozwalała ciekawym dojrzeć wszystkie szczegóły jej twarzy, które w myśl surowych przepisów proroka powinien widzieć tylko małżonek. Pozatem Latife Hanum była również politycznym towarzyszem i kolegą swego męża, któremu w czasie jego pierwszych podróży po Europie służyła jako tłómacz. **I właśnie to zbytnie zainteresowanie pięknej kobiety dla polityki stało się** zdaniem niektórych — **powodem nieporozumień małżeńskich.**

Despotyczny władca Turcji nie mógł znieść opozycji, a w czasach ostatnich, sprzeczność i rozbieżność poglądów małżonków na sprawy dotyczące wewnętrznej polityki państwa tureckiego stały się widoczne. To też **znany z szybkości swoich decyzji Kemal Pasza, i w** tym wypadku zbyt długo się nie zastanawiał i w krótkiej drodze przesłał małżonce list zawierający sakramentalne słowa: **„Odejdź odemnie“,** co według ustawodawstwa tureckiego wystarcza do zerwania małżeństwa. Tak więc uwielbiana przez współwyznawców i obcych piękna Turczynka w najbliższym czasie zamieszka w haremie swego ojca, by jak przed laty, stać się upragnionym... **środkiem do zrobienia karjery i majątku.** W każdym razie Latife Hanum dopięła celu. Odegrała **swoją rolę w historji i nazwisko jej** uwieczni dziejopis w przyszłem dziele o rozwoju cywilizacji i kultury w Turcji. Jej czynna rola w polityce zdaje się jednak być raz na zawsze skończoną.

Czy można znieść pracę nocną w piekarniach?

Warszawa, w sierpniu.

W sprawie tej odbyła się onegdaj w Warszawie konferencja pod przewodnictwem inspektora pracy p. Domaniewskiego. Obie strony zgodziły się teoretycznie na to, że ze **względów na zdrowie pracowników** i na hygienę należy zaniechać wypieku chleba w nocy, ze względów jednak publicznych nie można powziąć w tej mierze postanowienia, zanim nie będzie uchwalona odpowiednia ustawa.

W dalszym ciągu obrad omawiano żądania pracowników piekarskich, domagających się **podwyższenia płac.**

——xox——

Rozprawa przeciw Muraszce.

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł.). Dnia 28 b. m. odbędzie się w Nowogródku rozprawa sądowa przeciw Józefowi Muraszce, oskarżonemu o zabójstwo Bagińskiego i Wieczorkiewicza. **Rozprawa ma potrwać trzy do czterech dni.** Przewodniczyć będzie prezes sądu nowogródzkiego Bochwic. Do sprawy powyższej wydelegował minister sprawiedliwości prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie **p. Rudnickiego.** Obrony Muraszki podjął się z wyboru adwokat warszawski Marjan **Niedzielski** i **Szurlej.** Jako powód cywilny w imieniu Bagińskiej i Wieczorkiewiczowej **z pretensją 10.000 zł.** za szkody materjalne i straty moralne, występuje adwokat **Duracz.**

——xox——

Olbrzymie sprzeniewierzenie w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Buchalter Towarzystwa akcyjnego „Cohrs i Amme“ w Wiedniu — **Oskar Brecher sprzeniewierzył na szkodę tej instytucji 40.000 szylingów i zbiegł.**

Kradzieży dokonał w ten sposób, **że pieniądze, które wpływały do firmy, zabierał,** a korespondencję ukrywał. Nadto sfałszował Brecher wielką ilość czeków, niewiadomo jeszcze na jaką sumę. Zbrodniarz ten był już karany za sprzeniewierzenie, o czem instytucja, w której pracował, nie wiedziała. Wszczęto pościg za złodziejem.

Ponoś...

Manewry polskiej floty.

Spytał złoty Grabskiego:
„Posłuchaj-no Władek,
Pocoś zrobił właściwie
Ten mój cały spadek?“

Odpowiedział mu premjer:
„Nie martw się mój złoty —
Wszak to były jedynie
Manewry mej floty...“

„A pocoś te manewry
Wszczął tak nieopatrznie?“ —

„Chciałem wiedzieć co robić,
Jak się serio zacznie...“

Kleks.

Nowy teatr w Salzburgu.

(Korespondencja „Kurjera Lw.“).

Salzburg, w sierpniu.

(*) Świeżo wykończony budynek teatralny „Festspielhaus“ w Salzburgu, dzieło Edwarda Hüttera, **przypomina raczej kościół niż teatr.** Na to wrażenie składają się zarówno rozmiary budynku, jak poważny styl wnętrza, zbliżony do gotyku i umieszczone po obu stronach sali organy.

Na kilka dni przed otwarciem teatru, przedstawiał cały kompleks budynków zbiorowisko gruzu, kamieni, belek, cementu i robotników. Pracowano bez przerwy dzień i noc i budynek był gotów na oznaczony wieczór.

Mimo, że Salzburg jest niewielkiem miastem, **„Festspielhaus“** jest codziennie zapełniony. **Trzecia część mieszkańców miasta występuje w chórach**, drugie tyle wypełnia audytorjum, reszta przypatruje się u wejścia zajeżdżającym powozom.

Fala **turystów**, przepływająca w lecie przez Salzburg, **zasila poważnie** teatr, w którym obok niemieckiej słyszy się najczęściej mowę angielską i węgierską.

Sezon otwarto sztuką Hofmannsthala „Grosses Welttheater“. Inscenizatorem jest Maks Reinhardt.

Niezwykły ptaszek.

Warszawa, 26 sierpnia.

(I.) W grudniu 1923 r. ujęto niejakiego Jana Kamińskiego **za szereg napadów rabunkowych** pod Warszawą. Pozatem osobnik ten miał na sumieniu **cztery morderstwa**, dokonane na osobach posterunkowych W. P., jednak wina w tym kierunku nie została udowodniona. Natomiast — jak śledztwo wykazało — wielu kradzieży i rabunków dopuścił się on pod nazwiskami: Michał Gryszwiewicz i Michał Kasperski, zaś ożenił się jako Michał Kwalski. Za te zbrodnie **został skazany na 15 lat ciężkiego więzienia.**

Dopiero w ostatnich czasach energiczne dochodzenia władz policyjnych ustaliły niezbicie, że zbrodniarz ten **nazywa się Karol Klimpel** i pochodzi z Ponieca. Pod tem prawdziwem swem nazwiskiem był poszukiwany przez władze śledcze za zamordowania dozorcy więziennego Wieca z Góry na Śląsku niemieckim, którego zabił w r. 1919.

Zbrodniarz obecnie wobec jaskrawych dowodów przyznaje się do winy i stanie znowu, przed kratkami sądowemi.

—oo—

Przedstawicielstwo

na Małopolskę w dziedzinie

lokomobil

przemysł. i roln., walców szosowych, silników ropnych i maszyn rolniczych

do oddania.

Tylko poważni reflektanci, ustosunkowani w kołach odnośnych i majątkowo odpowiedzialni zechcą nadesłać zgłoszenia pod „Wszechświatowa firma“ do Ajencji Wschodniej, Warszawa, Nowy Świat nr. 16. Bliższe omówienie warunków nastąpi na Targach Wschodnich we Lwowie. 2359

Z humorystyki magistrackiej.

Wywiad z panem rajcą.

W pewien słotny dzień udałem się do jednego z ojców miasta na wywiad.

Pan radca przyjął mnie bardzo grzecznie w korytarzu przy drzwiach.

Ja pytam, a pan rajca sapiąc odpowiada.

— Co pan sądzi o Magistracie i Radzie miejskiej?

— To są instytucje filantropijne i nad wyraz zapobiegliwe.

Dlatego dziwią mię przeróżne napaście złośliwych ludzi, którzy uparcie twierdzą, że **magistracka gospodarka jest nieudolna.**

— Dlaczego bruki lwowskie są wiecznie rozkopane?

— Zaraz, szanowny panie. **Ja to panu wytłumaczę.** Obecnie mamy we Lwowie wiele bezrobotnych, którym przecież należy dać zajęcie. A że magistrat, jak już powiedziałem, jest zapobiegliwy, z góry robotnikom tym **nakazał nie spieszyć się** Bo primo: **Co nagle to po djable** — a sekundo, jeżeli prace te będą ukończone w przeciągu miesiąca, to **co przez cały rok Boży będą robić owi nieszczęśni bezrobotni?** A zresztą kto to widział **o taką drobnostkę** zaraz atakować!

— Dlaczego kanały wciąż są rozkopane?

— I na to jest odpowiedź, **bo rury pękają.**

— A dlaczego rury pękają?

— Doprawdy to już jest skrajna bezczelność. Jak pan sądzi, czy magistrat jest w stanie takiej rurze, która jeszcze z czasów **Ruryka pochodzi zakazać pękania?** O co panu właściwie chodzi? **Czy to pańskie rury?**

— Dla czego Magistrat do rozwózki ziemi z tych wiecznie rozkopanych bruków i kanałów używa prywatnych fur, płacąc za nie **ponad 100 zł. dziennie**, mimo, że ma swoich dość?

— „Leben und leben lasen“ tej dewizy trzyma się Magistrat.

— Pan radca dobrodziej na wszystko ma wymówki, krzyczę już wściekły, a my tymczasem **nogi na waszych brukach łamiemy.**

— No, no, nie jest tak strasznie. Magistrat właśnie **zakłada fabrykę protez** dla tych nieszczęśliwych. Czysty dochód przeznaczony będzie **na budowę linji karawanów elektrycznych** — cmentarz łyczakowski — cmentarz Janowski via Zniesienie.

— Panie radco a propos Zniesienia. Tam noże same latają w powietrzu a psiej hołoty taka masa, że **pies psa kąsa.** Czy nie ma na to rady?

— Owszem jest. Nie chodź pan tam.

W tej chwili musiałem mieć jakieś złe ognie w oczach, bo pan radca natychmiast potraktował mię cygarem.

Zapaliłem i pytam dalej.

— Czy pamięta pan, panie radco, jakto na Zamarstynowie beczkowóz wywróciwszy się do przydrożnego rowu przydusił kanalarza na śmierć?

— Toż p. radca Toczyski postarał się o zasypanie tego rowu — dostaja odpowiedź — bo gmina Zamarstynowska nie mogła się na to zdobyć.

— Ależ ja słyszałem, że Zamarstynów właśnie **skarży Magistrat** za to, że zasypano ten rów bez porozumienia się z nią?

— E mój panie. Nie trzeba zaraz tak sobie brać wszystko do serca. To dla urozmaicenia, bobyśmy inaczej pozasypiali. A zresztą i formalność — **to rzeczywiście było bez porozumienia się z gminą.**

Chciałem jeszcze zapytać o wodociągi — ale przypomniałem sobie, że w ostatnich czasach p. prezydent Rzeczypospolitej nie ułaskawia morderców — dałem więc spokój.

Odszedłem, przyrzekając Magistratowi **jak najbezwzględniejsze poparcie.** **b.**

Drobne wiadomości.

Min. Skrzyński wyjeżdża do Genewy 30 bm.

Nowa dzielnica studencka otwartą została w Paryżu koło parku Montsouvis. Obejmuje ona gmachy zbiorowe, w których ma się scentralizować życie studentów oraz budynki mieszkalne, **urządzone z komfortem.** Dzielnica ta powstała dzięki miljonowej fundacji rodziny **de Merten**, której nazwę nosić będzie.

Kongres międzynarodowy opieki nad dzieckiem otwarty został 24 bm. w Genewie. Oprócz państw reprezentowanych w Lidze Narodów, biorą w nim udział Stany Zjednoczone, Niemcy i Rosja. Równocześnie z kongresem otwarto też międzynarodową wystawę opieki nad niemowlętami. Referentami polskimi na kongresie są przedstawiciele organizacji społecznych w Polsce: prof. Mogilnicki, dr. Gromski i p. Klawezowa.

—oo—

Kurjer literacki.

Żeromski wraca do zdrowia. Stan zdrowia znakomitego pisarza poprawił się. Onegdaj odwiedził Żeromskiego w Konstancinie marszałek Sejmu, Rataj.

Nowe wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Zakład narodowy im. Ossolińskich, mający tak ogromne zasługi dla rozwoju kulturalnego i umysłowego naszego grodu, wystąpił obecnie z nowem wydawnictwem, za które należy mu się istotna wdzięczność.

Chodziło o to, aby skupić najnowsze dysortacje polonistyczne, które wyszły z łona uniwersytetu lwowskiego. W tej myśli Zakład narodowy im. Ossolińskich rozpoczął **z inicjatywy prof. Juljusza Kleinera wydawnictwo badań literackich.** Jako tom pierwszy ukazała się praca dr. **Stefanji Skwarczyńskiej** p. t. **Ewolucja obrazowania u Słowackiego.** Dalsze tomy, które wyjdą w najbliższym czasie, zawierać będą dysertacje doktorskie **Benryka Balka o Wyspiańskim i Henryka Schippera o Mickiewiczu.**

—oo—

Scena i ekran.

Lwów, 27 sierpnia.

NOWA OPERA.

Kompozytor polski Henryk Adamus autor oper „Raj w Babimie“ i „Sumienie“ napisał według dramatu Antkiego „Dybuk“ operę, w której zużytkował liturgiczne melodje żydowskie. Libretto napisał po niemiecku Jakób Heinsdorf.

* * *

Operetka „Nowości“ w Krakowie pod dyrekcją p. Tadeusza Pilarskiego rozpoczyna w przyszłym tygodniu sezon „Hrabiną Maricą“.

Co robi Pirandello? Znany u nas włoski autor dramatyczny Luigi Pirandello udzielił po powrocie z Londynu i Paryża wywiadu współpracownikowi dziennika „Impero“, omawiając swe plany na najbliższą przyszłość. We wrześniu rozpoczyna Pirandello **objazd rozmaitych miast Europy ze swą trupą teatralną z Rzymu.** Pisarz ten **ukończył** właśnie **powieść** „Uno, nessuno, centomila“, **nad którą pracował dziesięć lat, obecnie pisze trzy sztuki teatralne**, z których zwłaszcza jedna różni się zasadniczo od wszystkich dotychczas przez niego napisanych. Pogłoski o nadzwyczajnych **zyskach Pirandella** z teatru są nieprawdziwe. Teatr kosztował go 700.000 lirów i suma ta jeszcze nie została pokryta. Podobno (o tem sam Pirandello nie mówi) zamierza ten słynny autor **napisać film**, w którym sam będzie grał główną rolę.

Film faszystowski. Studenci włoscy, którzy przybyli **do Krakowa z Tryiestu, wyświetlają** w kinie „Promień“ film historyczny „Marcia su Roma“ przedstawiający marsz faszystów na Rzym pod dowództwem Mussoliniego.

REWOLUCJA PARAFJALNA TRWA DALEJ.

Lublin, w sierpniu.

Oblężenie ks. wikarego Maziarza trwa już od 10 dni. Przed wikarówką w Piaskach pod Lublinem — jak o tem donosiliśmy — **straże**, złożone z kilkunastu kobiet i mężczyzn **pilnują ks. Maziarza**, nie chcąc się zgodzić na jego przeniesienie do innej parafji. Kurja biskupia **nie chce** pomimo próśb włościan cofnąć swego rozporządzenia.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Przenies. Św. Krzyża, gr.-kat. Mychja pr. — Jutro: rzym.-kat. Augustyna, gr.-kat. Uspen. Bohor.

——oo——

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek 27 bm.: „Jastrząb" (gość. występ Junoszy-Stępowskiego).

Piątek 28 bm.: „Uwodziciel" (gościnny występ Junoszy-Stępowskiego).

Sobota 29 bm.: „Ósma żona Sinobrodego" (gość. występ Junoszy-Stępowskiego).

—o—

W gimnazjum C. Brückówny ul. Sakramentek, 32 odbędą się wpisy do klas IV—VIII. włącznie w dniach 28, 29 i 31 od godz. 11—1. Dla uczenic kl. IV. zniżka. 2367

——oo——

Z TARGU.

Lwów, 27 sierpnia.

(*) Wczoraj sprzedawano na rynku Sartofle po 12 gr. za 1 kg., kapustę po 20 gr. za główkę, kapustę czerwoną po 20 gr., kalafiory od 5 do 30 gr., fasolę szparagową po 20 do 25 gr. za 1 kg., pomidory po 70 do 80 gr. za 1kg., jaja po 10 gr. za sztukę, jabłka 1 kg. po 15—50 gr., gruszki po 20 do 80 gr., śliwki gorsze 15—30 gr., wyborowe 60 gr. do 1 zł., winogrona po 5 zł. do 5.60 za **1 kg.**

——oo——

— **Związek inwalidów wojennych** Rzeczypospolitej Polskiej, Koło Lwów, święcić będzie sztandar Koła w dniu 6 września b. r.

— **Odznaczenie lwowianina za granicą.** Jak donoszą pisma włoskie, lwowianin p. Wilhelm Karol, dyrektor włoskiej wytwórni filmowej, odznaczony został tytułem „Kawalera korony włoskiej".

— **Wpisy w miejskiej szkole przemysłowej** na r. szk. 19295/26 odbywać się będą od 27 b. m. począwszy w dni powszednie wieczorem od 5 do 7 (17—19) w kancelarji dyrekcji w budynku męskiej szkoły powszechnej im. A. Mickiewicza przy ul. Rutowskiego w parterze. Warunki przyjęcia na I-szy rok: a) ukończona z dobrym postępem szk. przemysłowa dokształcająca; b) wykazanie się świadectwem wyzwolenia; na II-gi rok: a) ukończony II-gi rok miejskiej szkoły przemysłowej, b) egzamin wstępny. — Majstrowie mogą jak dotychczas pracować w sali rysunkowej.

— **Nieszczęśliwy skok do pociągu.** Wczoraj rano Roman Krzemieniecki, ślusarz kolejowy, zamieszkały w Gródku Jagiellońskim, usiłując wskoczyć do będącego w ruchu pociągu nr. 34 na stacji w Mszanie, upadł tak nieszczęśliwie, że doznał **złamania lewej nogi.** — Przywieziono go do Lwowa, tutaj zaś pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy, odstawiło go do szpitala powszechnego.

— **Uruchomienie agencji pocztowej.** Z dniem 1 września 1925 uruchamia się w miejscowości Podszumlańce powiat Rohatyn agencję pocztową we wszystkich działach służby pocztowej.

— **Zderzenie tramwaju z wozem ciężarowym.** Wczoraj o godzinie 6.50 wóz M. K. E. „8" nr. 104, prowadzony przez motorowego Błażeja Wocha, jadący w kierunku rogatki gródeckiej obok realności pod l. 109, w ulicy Gródeckiej, zderzył się **z wozem ciężarowym, naładowanym drzewem,** wyjeżdżającym ze składu drzewa „Państwa Skole" — stanowiącym własność Mozesa Kastenblatta, zamieszkałego przy ulicy Kaspra Boczkowskiego 8, — wskutek czego w wozie ciężarowym tylne koło i hamulec został połamany. Nie zdołano jeszcze ustalić, kto ponosi w tym wypadku winę, czy motorowy tramwaju, czy woźnica wozu.

— **Dwoje dzieci ciężko rannych wskutek eksplozji wapna.** Przy ul. Słodowej l. 10, na tamtejszych robotach murarskich, pod stosem drzewa leżała flaszka (szampanówka), napełniona niegaszonem wapnem, o której nikt nie wiedział. — Wczoraj, gdy w pobliżu bawiły się dzieci, **flaszka eksplodowała,** a odłamki szkła zraniły ciężko 4-letniego Bronisława Segedowicza, zamieszkałego przy ulicy Piaskowej l. 1 i zamieszkałą w tej samej realności 6-letnią Stanisławę Schusterschütz. Segedowicz został dość **ciężko ranny w głowę,** zaś Schusterschützówna w prawe kolano.

— **Eksplozja piwa w lwowskim browarze.** Wczoraj o godzinie 7.20, w zabudowaniach Akcyjnego Towarzystwa lwowskich browarów przy ulicy Kleparowskiej, w czasie nabijania piwa, pod wpływem prężności gazów eksplodowała beczka, skutkiem czego zajęty nabijaniem robotnik browarów, Franciszek Decz **doznał ciężkiego uszkodzenia ciała.** Wezwane pogotowie ratunkowe, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odwiozło go następnie do szpitala powszechnego. Jest to już nie pierwszy wypadek tego rodzaju w tym browarze.

—o—

O nowym wypadku w Tatrach donoszą z Zakopanego. Spadł i zabił się dr. Bolesław Joffe, lekarz Kasy chorych w Podgórzu.

Walka z jaglicą. Wobec szerzenia się jaglicy na Polesiu wojewoda Poleski p. Młodzianowski zwrócił się do Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom z propozycją zorganizowania specjalnego zakładu dla leczenia dzieci jaglicznych tego województwa.

W tym celu Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom deleguje na Polesie p. dr. Rusiecką, kierowniczkę zakładu jagliczego w Warszawie.

——xox——

Ujęcie szajki groźnych bandytów z Sokalszczyzny.

(—) Przed paru miesiącami ujęty został Ilko Kmyta, **groźny herszt szajki bandyckiej,** która operowała w Sokalszczyźnie. Wczoraj ujęła komenda policji w Mościskach 3-ch jego spólników, którzy dotąd bujali na wolności i **dalej popełniali rabunki.** Odstawiono ich do Żółkwi, skąd przywiezie ich do Lwowa komisarz **Batorski,** wysłany z lwowskiej ekspozytury śledczej dla przeprowadzenia ewentualnych dalszych dochodzeń szczegółowych. Na razie udowodniono im **3 napady rabunkowe i 1 usiłowane morderstwo.** Prawdopodobnie staną oni we Lwowie **przed sądem doraźnym.**

Z kraju.

Sąd Apelacyjny w Krakowie podwyższył oskarżonemu za dopuszczenie się gwałtów na powierzonych mu uczenicach kierownikowi jednej ze szkół krakowskich Iseppiemu karę na **półtora roku ciężkiego więzienia.** W pierwszej instancji skazano go na **6 miesięcy.** Iseppi jednak odwołał się od wymiaru kary i źle na tem wyszedł.

— **Na wydalenie z wojska i 14 miesięcy więzienia** skazano w sądzie wojskowym w Poznaniu majora Markuna, który **używał nieprawnie tytułu doktora.** Za pomocą podrobionych dokumentów ułatwił sobie przyjęcie do wojska polskiego, gdzie został mianowany majorem. Wyszło to na jaw dopiero przed kilku tygodniami.

Uroczysty obchód stulecia zgonu poety - liryka, Franciszka Karpińskiego odbędzie się 6 września w Łyskowie pod Wołkowyskiem, — gdzie na cmentarzu miejscowym pochowane są zwłoki wielkiego pisarza.

— **Pracownia Rybacka Państwowego Naukowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy** organizuje w czasie od 5 do 13. września 1925 r. kurs rybacki z następującym programem: Opłata za kurs wynosi 30 zł., dla członków towarzystw rybackich i rolniczych 10 zł., młodzież ucząca się, urzędnicy państw. i samorządowi są zwolnieni od opłaty za kurs. Każdy z uczestników musi pokryć koszty wycieczek. Dla młodzieży uczącej się utworzono **pięć miejsc stypendyjnych po 40 zł.,** oraz zapewniono bezpłatny nocleg w koszarach.

Zgłoszenia na kurs należy nadsyłać wraz z opłatą pod adresem Pracowni Rybackiej P. N. I. R. w Bydgoszczy, Zacisze 8, I. p. do dnia 25 bm. Do tego samego dnia należy składać podania odpowiednio udokumentowane o przyznanie miejsca stypendyjnego oraz zapewnienie bezpłatnego noclegu.

— **Niema co zastawiać.** Skutkiem braku gotówki niektóre lombardy warsz. zaprzestały udzielać pożyczek na zastawy. Warszawa posiada obecnie 3 lombardy, podczas gdy **przed wojną było ich przeszło sto.** Lombardy pobierają 5%-owe odsetki miesięcznie, czyli w stosunku rocznym 60%. Jest to okropna lichwa, skoro zważymy, że przed wojną pobierały 1 i 3/4 a nawet tylko 1½% miesięcznie.

NADESŁANE.



Z MAGNATA — ŻEBRAK.

Budapeszt, w sierpniu.

35 miljardów kor. węg. czyli 2½ miljona dolarów przegrał magnat węgierski Parloczy w karty w **klubie szlacheckim w Budapeszcie** i na zapłacenie „honorowych długów karcianych" sprzedał wszystkie swoje majątki ziemskie i domy w Budapeszcie i w Wiedniu. Po zlikwidowaniu tej afery szulerskiej wyjechał do Ameryki szukać szczęścia.

——oo——

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Wesoły wieczór. Godz. 22.30—24.00. Muzyka taneczna.

Wrocław (418). Godz. 20.30. Koncert chórowy.

Frankfurt (470). Godz. 20.30. Nadawanie przekaźnikowe z Cassel. Godzina 22.00. Nowa orkiestra dęta na flet, klarnet, fagot, obój i rożek, — H. Honegger: Sonata na klarnet i fortepian. — L. Janacek: Młodość Suita na flet, obój, klarnet, klarnet basowy, fagot i rożek.

Hamburg (395). Godz. 20.45. Koncert smyczkowy przy akompanjamencie fortepianu.

Królewiec (463). Godz. 20.00. Wieczór utworów Jana Straussa.

Lipsk (454). Godz. 20.15. Niemieckie pieśni ludowe. Przekaźnikowo z Drezna.

Monachium (485). Godz. 19.30. Modernistyczna muzyka na orkiestrę smyczkową. Godz. 20.30. Koncert wieczorowy orkiestry radjowej.

Münster (410). Godz. 21.00. Wieczór pieśni Bruna Bergmana. Godz. 21.50. Koncert ku uczczeniu Goethego. Godz. 23.00. Marsze w wykonaniu orkiestry radjowej.

Wiedeń (430). Godz. 20.00. Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. — Berlitz: Uwertura z „Karnawał w Rzymie". — J. S. Bach: Koncert na dwie skrzypce i orkiestrę. — Beethoven: Koncert G-Dur na fortepian i orkiestrę. — K. Goldmarck: Symfonja Wieśniacze wesele.

Rzym (425). Godz. 21.00. Wyjątki z Cyganerji Pucciniego.

Zurich (515). Godz. 20.30. Koncert kapeli Gilberta i koncert smyczkowy z akompanjamentem fortepianu.

Szczegółowe programy, aparaty radjowe i części do budowy tychże otrzymać można w firmie Kinofot Lwów, ul. 3-go Maja 11 a.

Modne tańce.

Lwów, 27 sierpnia.

Naczelnik Indjan Kresch ke Kosh miał **wykład na uniwersytecie w Filadelfji,** połączony z wykonaniem figur tanecznych. Dowodził on, że czerwonoskórcy zawsze tańczyli fox-trotta, podobnie jak prawie wszystkie nasze modne tańce. Tak wiec czerwonoskórcy stali się mistrzami rasy białej.

Niedawno temu panna **Henryka Regnier,** tancerka Wielkiej Opery w Paryżu — **miała wykład na temat tańców nowoczesnych.** Walcząc przeciw obecnym tańcom panna Henryka Regnier wykazała, że wszystkie tańce, będące w modzie, **od dwudziestu lat są tylko naśladowaniem kroków zwierząt.** Same nazwy tańców wskazują na to. Po „coke walc" — naśladowanie ruchów małpy, mieliśmy „grizzly bear" — taniec niedźwiedzi; „turkey trott" — krok indyka i „fox-trott" — krok lisa. „Shimmy" uważa sobie za zaszczyt naśladować krok konia. **Dawniej ludzie uczyli tańczyć zwierzęta, obecnie zwierzęta uczą ludzi tańczyć.**

Panna Regnier i Kresh ke Kosh zgadzają się zatem w swych poglądach na tańce nowoczesne. Indjanie, wielcy znawcy myśliwstwa, zawsze umieli bacznie obserwować zwierzęta. **Tańce Indjan wzorowały się więc na krokach zwierząt.** Dla naszych tańców Indjanie byli tylko pośrednikami. Jednakże musimy im być wdzięczni, że nauczyli nas robić ze siebie zwierząt.

KURJER SPORTOWY.

NOWE PRZEPISY GRY W PIŁKĘ NOŻNĄ.

Nowe przepisy gry w piłkę nożną uchwalono 13 czerwca b. r. przez F. I. F. A. zaczną obowiązywać w Polsce od **dnia 1 września.** We Lwowie zobaczymy je dnia 6 września na meczu Lwów—Kraków.

AMATORSTWO DO 200 ZŁOTYCH

Polski związek związków sportowych stojąc na straży czystości sportu amatorskiego, wydał przepisy, określające, jakie nagrody może amator - sportowiec otrzymać za swoje wyniki.

Dopuszczalne są **nagrody do wysokości 200 zł.** w formie medali, żetonów i przyrządów sportowych.

Kluby mogą u władz państwowych czynić starania **tylko o nagrody wędrowne.** Nagród nie wolno ani klubom ani zawodnikom sprzedawać pod rygorem dyskwalifikacji.

Zarządzenia te mają na celu uniemożliwienie uprawiania sportu w celach zarobkowych, a pod pokrywką amatorstwa.

PIERWSZY KROK KOLARSKI STADJONU.

Dorocznym zwyczajem **w pierwszych dniach września** redakcja Stadjonu organizuje jesienny bieg kolarski na przestrzeni **25 klm.** dla jeźdźców, którzy nie brali dotychczas udziału w żadnych zawodach kolarskich.

Organizatorzy przewidują, że ilość zgłoszonych przewyższy cyfrę **200 zawodników.** Dla tego też i ilość nagród będzie prawdopodobnie imponująca.

Szczegółowy regulamin będzie opracowany w najbliższych dniach.

Kwatery dla zowodników zgłoszonych w przepisanym terminie, redakcja oczywiście zarezerwuje na termin zawodów.

TRÓJMECZ SŁOWIAŃSKI ODWOŁANY.

Podobno trójmecz lekkoatletyczny Polska—Jugosławja—Czechosłowacja, mający się odbyć w Warszawie, zostaje odwołany przez PZLA. Byłaby to już druga impreza Polskiego Związku Lekkoatletycznego odwołana i dogodna sposobność zwycięstwa u siebie — wypuszczona lekkomyślnie z ręki.

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO POLSKI.

Dziś rozpoczyna się w Warszawie turniej tennisowy o mistrzostwo Polski. W grze pojedynczej walka będzie bardzo zacięta i **kandydata na mistrza na razie,** z powodu obecnego wyrównania najlepszej polskiej klasy tennisowej, nie widzimy. Nasze **lwowskie rakiety** ani w grze pojedynczej obecnie, większych **nadziei nie rokują.** W grze podwójnej najwięcej szans na mistrzostwo, wedle nas, posiada zgrana, łódzka para **Steinert-Stolarow.** Ich konkurentami są Warszawianie Kowalewski-Tarnowski, a raczej para Marczewski—Drewnowski. Para nasza **Kuchar i Stahl** powinna starać się wyjść zwycięsko z tej konkurencji.

Ł. K. S. WE LWOWIE.

Mistrz okręgu łódzkiego przyjeżdża do Lwowa celem rozegrania przyjacielskich zawodów z Hasmoneą w dniach 29 i 30 bm. na boisku Hasmonei o godz. 4.30 popoł.

———x ox———

Mistrzostwa pływackie Wojsk Polskich.

Panie poprawiają rekordy.

Bezpośrednio po zawodach o mistrzostwo Polski odbyły się **w porcie na Pradze** zawody pływackie o mistrzostwo armji. Na zawodach tych, rzecz dziwna, zdołano postawić **więcej rekordów, niż na oficjalnych mistrzostwach.** Kapitan Kuncewicz ładnie poprawił swój dotychczasowy wynik na 400 m., podobnie powiodło się Jurkowskiemu na 1000 mtr.

Wyścig 100 mtr., stylem dowolnym: 1) kpt. Kuncewicz 1 min. 18 s.

Wyścig 400 mtr., stylem dowolnym: 1) kpt. Kuncewicz 6 min. 55 s. Nowy rekord Polski.

Wyścig 1000 mtr., stylem dowolnym: 1) Jurkowski 19 min. 27 sek. Nowy rekord Polski.

Skoki o mistrzostwo armji: 1) Chojnacki.

Po mistrzostwach armji odbyły się **próby pobicia dotychczasowych rekordów polskich pań.** — Niemal wszystkie **udały się.**

Wyścig 50 mtr. panie, stylem dowolnym: Nowakówna (AZS. Kraków) 48.4 sek.

100 mtr., panie, stylem klasycznym: 1) Kajzerówna (Giszowiec — Górny Śląsk) **1 min. 48.1 sek. nowy rekord polski. Wynik jest lepszy** od dotychczasowego rekordu stylem dowolnym!

400 mtr., panie, stylem klasycznym: 1) Kajzerówna (Giszowiec) 8 min. 22 sek. poraz drugi wynik lepszy od rekordu stylem klasycznym i stylem dowolnym.

500 mtr., panie, stylem dowolnym: 1) Tratowa (Polonia) 11 min. 19.4 s. nowy rekord polski.

Udane próby pobicia rekordów świadczą **o nieustającym postępie naszego pływactwa.**

W klasyfikacji okręgowej w zawodach o mistrzostwo Polski zwycięstwo przypadło Warszawie (277 pkt.) przed Krakowem (195 pkt.).

Humor.

SPRYTNY.

Pewnego razu **założył się Francuz z Anglikiem** o to, który z nich potrafi dłużej pływać. W dniu rozgrywki obaj zjawili się nad brzegiem morza.

Anglik stawił się z workiem na plecach. Na worku widniał wielki napis: **„Żywność na trzy dni".** — Gdy to zobaczył Francuz, zrezygnował z próby i zapłacił przegrany zakład. Na drugi dzień dowiedział się, że **Anglik nie umiał pływać.**

TEŻ PRAWDA...

(s) W obozie wakacyjnym odbywa się pogadankowy egzamin.

Kapitan X. pyta młodego kandydata na znawcę militarystyki:

— Z czego się składa patrol sanitarna?

— Z podoficera i trzech żydów.

———x ox———

Kurjer ekonomiczny.

DALSZE OGRANICZENIA IMPORTU.

Warszawa. (Tel. wł.). Komitet ekonomiczny Rady ministrów uchwalił celem poprawy bilansu płatniczego i sytuacji walutowej opracować dalszą listę towarów luksusowych i półluksusowych, które podpadać mają **reglamentacji,** zbadać sprawę terminów płatności przy rządowych umowach importowych i poddać rewizji umowy importowe, zawierane przez samorządy. Dalej uchwalono opracować **wniosek w sprawie ułatwień taryfowych dla eksporterów** i przeprowadzić rewizję wydatków zagranicznych rządu i poddać je możliwej redukcji.

—o—

Z Targów Wschodnich.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY CZECHOSŁOWACKICH.

Wobec zapowiedzianej wycieczki dziennikarzy czeskosłowackich, któ ra przybyć ma do Polski na początku września, Targi Wschodnie zwróciły się do Syndykatu dziennikarzy Czechosłowacji, wyrażając życzenie, aby w wycieczce reprezentowani byli dziennikarze ekonomiczni, gdyż może to wpłynąć na wzajemne poznanie i zacieśnienie stosunków gospodarczych między Polską a Czechosłowacją.

ZNIŻKI NA KOLEJACH RUMUŃSKICH DLA UCZESTNIKÓW TARGÓW WSCHODNICH.

Rumuńskie ministerstwo komunikacyj zgodziło się na redukcję 50% od ceny biletów jazdy w pociągach osobowych i pospiesznych w drodze powrotnej ze Lwowa dla wszystkich osób wykazujących się legitymacją stałego wstępu na Targi Wschodnie.

JUGOSŁOWIANIE NA TARGACH WSCHODNICH.

Poselstwo Polskie w Belgradzie zawiadamia, że Izba handlowa i przemysłowa w Zagrzebiu uchwaliła wysłanie specjalnej delegacji na uroczystość otwarcia Targów Wschodnich.

ZWOLNIENIE EKSPONATÓW OD ZAKAZU PRZYWOZU.

Na skutek usilnych starań Zarządu Targów Wschodnich, podjętych w związku z ogłoszeniem ostatnich ograniczeń i zakazów importowych, Ministerstwo Skarbu zgodziło się na **zwolnienie adresowanych na Targi Wschodnie eksponatów,** próbek i wzorów **ze wszystkich krajów z wyjątkiem Niemiec,** od obowiązku przedstawiania świadectw pochodzenia i specjalnych zezwoleń na przywóz. Wszystkie eksponaty zagraniczne będą bez dalszych formalności celnych przepuszczane przez granicę i skierowywane wprost do ekspozytury celnej na placu wystawowym Targów Wschodnich.

—o—

UŁATWIENIA DLA KUPCÓW NA TARGI WROCŁAWSKIE.

Wrosław. (Tel. wł.). Mimo różnicy pomiędzy Polską a Niemcami, w polskich kołach gospodarczych interesują się jesiennymi Targami we Wrocławiu, które odbędą się **od 6 do 8 września.** Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych upoważniło wobec tego swoje konsulaty do wydawania zwiedzającym Targi wiz, ważnych **na trzy tygodnie.** Rząd polski ze swej strony zezwolił na wydawanie paszportów kupieckich 9—20-dniowych, **za opłatą 20 złotych.**

———x ox———

Z Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy

(urzędowa cedula)

z dnia 20. sierpnia 1925 r.

Słupy telegraficzne dł. 7½—12 m., okorowane jak kopalniaki żądano 25 franco wagon stacja gran. Krzyż. — Kopalniaki, średnica do 19 cm, długość według listy kupując, żądano 16.25. — Podkłady wąskotorowe dębowe, długość 1.50 m, żądano za sztukę 1.65, franco wagon stacja okol. Kowla. — Podkłady wąskotorowe sosnowe, dług. 1.50 m., żądano za sztukę 1.10, franco wagon stacja 80 km od Warszawy. — Deski olszowe, eksportowe 26, 33, 39 mm, ofiarowano 69, stacja załad. okol. Grodna. — Deski sosnowe 19 i 25 mm od 3 m dł. białe, suche z pewną ilością zdrow. sęków do 25 mm, ofiarowano 60, wagon stacja Warszawa. — Papierówka świerkowa 1, 1.10, 1.20 długie, średnica 8-22 cm, żądano 130 za fathom 7"x7"x7" wagon stacja Prostken-Grajewo.

Osika zapaiczana od 23|25 cm w dłużycach, żądano 32.75, stacja Włodzimierz Wołyński. Kantówka sosnowa, ciosana 12x12 cm od 4 m co 10 cm, żądano 35, stacja 80 km od Warszawy. Sleepry podwójne (sleeper-blocks), żądano 8, (paźdz. grudz.) stacja Pińsk. — Podkłady kolejowe pruskiego typu (szwele), żądano 3.25, stacja Pińsk.

Dębowe odpadki na opał żądano 150 za 10 ton, wagon stacja Jarocin. — Bale grabowe 80—85 mm od 1 m dł. szer. od 16 cm bezwzględnie zdrowe, ofiarowano 72.50, wagon stacja Bydgoszcz. Kloce grabowe eksport., ofiar. 37.50, pol.-niem. granica.

W poszukiwaniu były: 1) Dłużyce sosnowe, nienasiniale, świerkowe; kloce dębowe, grabowe, jesionowe, olszowe, brzozowe, lipowe, modrzewiowe, oraz przetarte materjały eksportowe. 2) Podkłady sosnowe, bukowe i dębowe. 3) Szczapy sosnowe użytkowe I. i II. kl. 4) R. i HR. świerkowe, pochodzenia z Bukowiny. 5) Sosn. i jodł. deski zdatne do heblowania 18, 24, 26 mm, 11—17 cm szer., 4—6 m dł. 6) Papierówka. 7) Kora topolowa.

Dom w skale.

Madryt, w sierpniu.

W prowincji hiszpańskiej Guadalajava w miasteczku Alcolea starzec Lino Gueno wyżłobił sobie własnoręcznie mieszkanie w skale, którą drążył wytrwale przez lat 17. Pragnął bowiem posiadać własny dom, a nigdy nie udało mu się zdobyć tyle pieniędzy, by kupić sobie własna siedzibę. W chwilach wolnych od pracy zdążał Gueno wykuć sypialnię, salonik, kuchnię, balkon i sklep. W **uroczystości poświęcenia tego dziwnego domu wzięły udział władze i ludność miasteczka,** która złożyła dla starca w uznaniu jego pracy pokaźny kapitalik.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Czwartek 27. sierpnia

Początek o godzinie 7·30 wieczorem.

JASTRZĄB

Komedja w 3-ch aktach Croisseta.

OSOBY:

Jerzy hr. de Dasseta . . K. J. Stępowski
Marina, jego żona . . Leonia Rasińska
Pani de Tierrache . . Marja Pillerowa
René, jej syn . . . . Bolesław Brzeski
Margrabia de Sardeloup St. Szosland
Erik Drakton . . . . Henryk Czaki
Gerard Duclos . . . . Marjan Nawrocki
Beatrice Duclos . . . Janina Niemirycz
Karol Ferard-Dupré . Stan: Posiadłowski
Pani de Sanonclair . Janina Jankowska
Smitson . . . . . . Kazimierz Lewicki
Lokaj . . . . Wł. Nieprzewski
Numerowy . . . . . Leonard Nenmann

Reżyser: Gustaw Rasiński.

Zewsząd i o wszystkiem.

Niewola i dola. — Liga Narodów i niewolnictwo. — Meczomanja. Ameryka - Europa i z powrotem.

Lwów, 27 sierpnia.

Pamiętam... Parę lat temu na placu olbrzymiego **obozu wojska polskiego we Włoszech** (Santa Maria Capua Vetere) zebrało się nas kilku z jednego miasta. Czuliśmy się źle. Wyłaziła z nas, tak lekceważona przez niektórych, „tęsknota za krajem“.

— Wiecie co? — wyrwał się nagle kapral Zajączkowski.

— ?

— Usiądźcie, zabawimy się w odgadywanie ulic... I pisał nam wesoły kapral Zajączkowski pierwszą literę ulicy do odgadywania, dalsze jej litery zastępował kreskami, aż, wreszcie ostatnią, znowu ujawniał. Zgadywaliśmy więc... Stawały nam w wyobraźni, jak na jawie, znajome ulice, zaułki, domy, sklepy, kawiarnie, restauracje... i, przez chwilę byliśmy u siebie, we Lwowie, było nam lepiej.

Czy wiecie dlaczego wam przypomniałem te niedawne czasy?

Bo oto przeczytałem wiadomość, że **rząd węgierski wysyła kilkunastu „swoich“ komunistów do Rosji,** wzamian za kilkunastu Węgrów jeńców wielkiej wojny...

Nie wiem dlaczego, ale pomyślałem sobie, że ci Węgrzy, powracający do swej ojczyzny po tylu latach poniewierki, upodlenia, muszą być ludźmi bardzo biednymi... Sam „siedziałem“ w niewoli i wiem co to znaczy, wykreślony jesteś wówczas z grona ludzi żyjących...

Niewola wojenna i niewolnictwo — wszystko jeden djabeł.

Kto słyszał o **niewolnictwie w XX wieku** — pomyślisz sobie z niedowierzaniem, Czytelniku!

Weź więc ze mną do ręki ciekawe wydawnictwo p. t. „Resumé Mensuel de Travaux de la Société des Nations“, lipiec 1925, rol. V. Nr. 7, a dowiesz się w tym względzie ciekawych rzeczy! Oto komisja tymczasowa do spraw niewolnictwa rozesłała wszystkim zainteresowanym narodom **kwestjonarjusz** w tej **sprawie.** I gdy w dniu 13 lipca b. r. komisja to zebrała się aby przestudjować zebrany materjał, okazało się, że większość z państw muzułmańskich powstałych na gruzach b. cesarstwa Ottomańskiego, nie dała odpowiedzi. Z krótkich notatek sprawozdania dowiadujemy się tylko, że **omawiano projekt zalecenia dla rządu etyjopskiego, stosowanie kar na osobnikach trudniących się połowem niewolników** i ich transportowaniem. Takie rzeczy w XX wieku..!

Bo czego ten wiek nam nie dostarcza.

Studenci jednego z uniwersytetów amerykańskich zorganizowali **mecz... bezsenności.** Dwóch z nich, w tym momencie, nie śpi już... 90 godzin, obiecują sobie, że wytrzymają do 100 godzin.

Nie mam słabości do Ameryki, jakby się zdawać mogło z częstego o niej wspominania. Nie. Ale, osądźcie sami, czy nie warto się dowiedzieć, że Amerykanie pracują nad ustaleniem normalnej komunikacji lotniczej między New-Yorkiem i Londynem i że drogę **z Chicago do San Francisko można przelecieć** w **35 godzin,** na co, podróżując koleją, zużywa się parę dni?

W. Przyłuski.

Partja domina rozstrzyga o niewinności zbrodniarza.

Lwów, 27 sierpnia.

(b.) W okresie rozkwitu zachodnio-amerykańskiego stanu Cansas **trapił mieszkańców tej prowincji pewien awanturnik** nazwiskiem Tom Smiders, który przy najmniejszej kłótni rzucał się na swoich przeciwników z nożem lub rewolwerem w ręku.

To też niebywałą radość wywołała wiadomość, że **krwiożerczy Tom** został aresztowany pod zarzutem kilku morderstw.

Nastąpił dzień rozprawy. Prawo wymagało jednomyślnego wyroku i żadnemu z sędziów przysięgłych nie wolno było opuszczać sali narad przed uzyskaniem jednomyślności. Przy głosowaniu okazało się, że **11 głosów potwierdza** winę podsądnego, podczas gdy jeden głos sędziego Dobsona **uparcie obstawał przy niewinności Toma.**

Przewodniczący zaproponował więc upartemu sędziemu **partję domina;** jeśli Dobson przegra to będzie musiał przyłączyć się do zdania większości, jeśli zaś wygra to oskarżony zostanie **jednomyślnie uniewinniony.**

Dobson wygrał.

Przysięgli z zaciśniętemi pięściami powstali z swych miejsc nie mogąc zrozumieć w czem Dobson upatruje niewinność zbrodniarza.

W tem **wpada woźny sądu** z listem „pilnym“ do pana Dobsona, ten zaś obejrzawszy zawartość **zbladł** a następnie oświadczył, że zrzeka się pretensji jakie mu przysługują na zasadzie wygranej partji i **przyłącza się do zdania większości.** Tego samego dnia jeszcze Tom Smiders został powieszony.

Dobson jednak w swem zakłopotaniu pozostawił ów list tajemniczy w sali narad i w ten sposób za pośrednictwem woźnego **treść jego rozeszła się** w jednej chwili wśród tamtejszego społeczeństwa.

Treść ta brzmiała: **„Drogi mężu! Banknot tysiącdolarowy przesłany ci przez Smidersa jest fałszywy“. Mary.**

Tych kilka słów... a jednak gdyby przyszły zapóźno łotr Tom byłby nadal postrachem Cansasu.

Dobson w przeczuciu złych następstw tej samej nocy po ogłoszeniu wyroku uciekł w niewiadomym kierunku.

Ze świata.

Zdjęcie daktyloskopijne niemowląt. W Islandji w ostatnich czasach mnożą się wypadki porzucenia dzieci przez matki. Kliniki położnicze i akuszerki w Islandji otrzymały polecenie, aby **wszystkim niemowlętom** robione były zdjęcia daktyloskopijne. Policja dzięki tym zdjęciom będzie mogła odszukać wyrodne matki.

Dyrektor banku rosyjskiego aresztowany w Paryżu. W francuskiej miejscowości kuracyjnej Paris - Plage aresztowany został onegdaj J. Wysockij, dyrektor banku rosyjskiego w Paryżu, założonego przez sowjety. Wydał on czeki na 1.700.000 fr., na które nie było pokrycia. Sprzeniewierzone pieniądze przegrał w karty.

——oo——

Formy do czekolady
natychmiastowa dostawa
Fabryka form do czekoladek i cukierków
JÓZEF SCHWARZER
Praga X., Karlin, Pobreźni 4. 2366

FARBY POKOSTY LAKIERY
oraz wszelkie przybory malarskie poleca 2068
L. HOSZOWSKI,
LWÓW, AKADEMICKA 3.

Firm. 781.
Spłdz. II. 153.

Wpis rozwiązania spółdzielni.

Do rejestru wpisano dnia 12. czerwca 1925.
Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Hurtownia Towarowa“ zar. z ogr. odpow.; we Lwowie.

Wpis szczegółowy uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 1 maja 1925 r. postanowiono rozwiązanie i likwidację spółdzielni.

Likwidatorem ustanowiono Wiedhofa, który firmę spółdzielni z dodatkiem w likwidacji samoistnie podpisywać będzie.

Sąd okr. cyw. jako handlowy we Lwowie

Oddz. IV. dnia 23 maja 1925 r. 2363

Firm. 871
Spłdz. III. 870.

Wpis firmy Spółdzielni.

Do rejestru wpisano dnia 5. czerwca 1925.
Siedziba Spółdzielni: Lwów.

Brzmienie firmy: „Skóra“ spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie i pozbywanie wszelkiego rodzaju towarów niewyjętych z obiegu.

Czas trwania spółdzielni: Nieograniczony.

Udział członków wynosi 100 złotych, płatny natychmiast przy wstąpieniu. Każdy członek może mieć więcej udziałów. Członkowie odpowiadają udziałami a nadto kwotą odpowiadającą pięciokrotnej wysokości udziału.

Zarząd spółdzielni składa się z dwóch członków.

Członkiem zarządu spółdzielni wybrano Izraela Wolfa, kupca we Lwowie, ul. Bernsteina 16 i Mozesa Freitaga, kupca we Lwowie, ul. Żółkiewska 3.

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy członkowie zarządu.

Ogłoszenia spółdzielni umieszczone będą w „Kurjerze Lwowskim“ we Lwowie.

Spółdzielnia ma Radę Nadzorczą, złożoną z trzech członków.

Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach. 2364

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy we Lwowie, Oddz. IV. dnia, 5. czerwca 1925 r.

JUŻ otrzymaliśmy LOSY LOTERJI KLASOWEJ

Cały	Połówka	Ćwiartka
40 zł.	20 zł.	10 zł.

Szanse gry są **olbrzymie.** Ciągnienie I. klasy odbędzie się już 14 i 15 października. Po otrzymaniu zamówienia prześlemy los z planem gry oraz czeki P. K. O.
Dom bankowy SCHÜTZ I CHAJES,
we Lwowie,
pl. Marjacki 7 (róg ulicy Kopernika).
Ponieważ zapas losów mały, prosimy o odwrotne zamówienia. 2352

W Sejmikowem Gimnazjum Koedukacyjnem w Kolnie ziemia Łomżyńska
jest do objęcia
posada polonisty.
Wynagrodzenie według norm państwowych plus 20%, dodatek Sejmikowy. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia kierować drogą telegraficzną.
2358 Przewodniczący Wydziału: (—) **Bieńkiewicz.**

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFICZNY instytut. Warszawa, Mokotowska 39, wyucza zainteresowane osoby (pilne, chętne) listownie, bezpłatnie stenografji, celem rozpowszechnienia tejże. 2177

WPISY DO SZKOŁY ŚPIEWU, Józefa Apfla na rok 1925/6, codziennie od 11 do 1 przedpoł., ul. Poniatowskiego 10. 2337

Różne.

KRAWCZYNI zdolna (pierwszorzędna siła), poszukuje szycia w domach prywatnych, Zofji 10, parter prawy. 2361

DWUDZIESTOKILKULETNIA pracownia tapicersko-dekoracyjna Tomaszewskiego Ossolińskich 9. wykonuje wszelkie roboty po najprzystępniejszych cenach. 2368

ZGUBIONĄ Książkę wojskową, wydaną przez PKU. Lwów na nazwisko Huberta Żukowskiego unieważniam. 2369

OKULISTA dr. Leon Gruder, ordynuje przy ul. Romanowicza 7, od 12-1, 3-5.

Posady i prace.

DOCHODZĄCA poszukuje zajęcia. Piotra Pawła 11, parter na lewo w podwórzu. 2357

BYŁY urzędnik-kasjer, z kilkuletnią praktyką bankową i lasową, lat 28, uczciwy i pracowity, szuka odpowiedniej posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia Józef Cerefin, Gawłuszowice, koło Mielca. 2365

Do 24 godzin czyści chemicznie i farbuje ubiory męskie i damskie **„Oszczędność“ Akademicka 26.** 2335

MINJA 2325
oryg. Bieiberger i niem. jak równieź i glejta ołowiana nadeszły do firmy **„TECHEBU“ Kraków, Florjańska 7.**

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie Chorążczyzna 17. Telef. 29-19. pod zarządem Z. Kiełbusiewicza.